

WiaryGodni – program do pracy z młodzieżą w klasie 8 - grudzień

I. SPOTKANIE W MAŁEJ GRUPIE

Temat: Prawdziwi przyjaciele spotykają się w połowie drogi.

Cel: Przypomnienie istoty sakramentu pokuty i pojednania oraz zachęta do skorzystania z niego.

Materiały: Prezentacja, pytania w słoiku dla każdej grupy (Załącznik 2)

1. CZĘŚĆ A: Spotkanie ogólne

WSTĘP:

Przywitanie uczestników. *Warto wyrazić radość z obecności tych, co są. Nie komentować nieobecności tych, co nie przyszli.*

Modlitwa: *Duchu Święty, zapraszamy Cię do naszego spotkania. Prosimy Cię abyś otwierał nasze oczy, uszy i serca na treści, które dziś usłyszymy. Daj nam coraz lepiej poznawać Jezusa. Ojciec nasz...*

Lodołamacz: *Nauka piosenki „Z Boga jestem i do Boga wracam”. Gdyby grupa była chętna, można ją nauczyć tej piosenki z wybijaniem rytmu. Filmik instruktażowy: https://www.youtube.com/watch?v=cjgcKyV_crE*

Piosenka, którą przed chwilą śpiewaliśmy ma proste, ale jednocześnie bardzo głębokie słowa. Przypomina nam, że każdy z nas jest stworzony przez Boga. Jesteśmy „z Boga”, jesteśmy Jego dziećmi. Niestety – jak to z dziećmi bywa – wciąż broimy i jesteśmy nieposłuszni. Tym właśnie jest grzech, który zmienia nasze życie w jeden wielki bałagan.

Na szczęście – jak słyszeliśmy na katechezie – Bóg nie zostawia nas samych w tym naszym bałaganie. Przychodzi do naszego życia, jak do betlejemskiej stajni, aby pomóc nam je uporządkować. Przypomina nam o tym Adwent, który właśnie przeżywamy. Bóg nie chce Ci niczego zabrać! Bóg chce Ci pomóc uporządkować to, co masz. I to jest naprawdę dobra nowina!

Co więc możemy zrobić? Mówi o tym druga część tej piosenki: „Do Boga wracam, bo w Nim jest mój dom”. Skoro Bóg przyszedł do nas, żeby pomóc nam uporządkować bałagan w naszym życiu, to warto wrócić do Niego. On do nas przychodzi, ale trzeba wyjść Mu na spotkanie. Jest takie bardzo mądre powiedzenie, które mówi, że: „Prawdziwi przyjaciele spotykają się w połowie drogi”. Chcę więc zachęcić was dzisiaj do tego, żebyście wrócili do Boga, bo w Nim jest wasz dom!

ROZWINIĘCIE TEMATU:

Powiedzieliśmy, że „prawdziwi przyjaciele spotykają się w połowie drogi”. Te słowa dobrze opisują to, co dzieje się w czasie spowiedzi świętej. W niej możemy doświadczyć tego, o czym mówiliśmy na katechezie. Jezus – nasz Przyjaciel – widzi bałagan naszego życia, ale nie brzydzi się nim. Chce przyjść do nas tak, jak do szopy betlejemskiej, chociaż była brudna i śmierdząca. Nie chce nam niczego zabrać, ale chce nam pomóc wszystko uporządkować. Jednak potrzebuje naszego zaangażowania. Nie zmusi nas, żebyśmy podeszli do spowiedzi. To jest nasza osobista decyzja. Spróbujmy dzisiaj trochę o niej pomyśleć.

W tym miejscu można odegrać krótką pantomimę przedstawiającą człowieka przystępującego do spowiedzi świętej. Jej sceną jest zabałaganiony pokój, który przedstawiają porozrzucane ubrania, wywrócone krzesło itp. Wszystko odbywa się w milczeniu, warto w tle puścić odpowiednią muzykę, np.: <https://www.youtube.com/watch?v=1X-D7Cw5aQs> W jednym krańcu sali ustawiamy konfesjonał, przy którym siedzi ksiądz ubrany w stulę. Po drugiej stronie sali młody człowiek klęczy trzymając w rękach otwartą książeczkę do modlitwy i przygotowując się do spowiedzi. W pewnym momencie wstaje i powoli podchodzi do konfesjonału. Kiedy klęka przy nim, natychmiast do sali wchodzi osoba ubrana w albę, która gra Jezusa. Bierze krzesło i siada tuż przy kapłanie, tak aby pokazać, że także Jezus słyszy wyznanie grzechów. Po krótkiej chwili kapłan unosi prawą rękę, aby udzielić rozgrzeszenia. Wtedy osoba grająca Jezusa podchodzi do klęczącego młodego człowieka i kładzie mu ręce na głowie w geście błogosławieństwa (może ewentualnie przytulić spowiadającego się człowieka). Gdy kapłan kreśli znak krzyża kończąc formułę rozgrzeszenia, ten sam gest wykonuje osoba grająca Jezusa. Następnie pomaga młodemu człowiekowi wstać od konfesjonału i razem zaczynają sprzątać porozrzucane rzeczy. Na tym kończymy pantomimę.

Po zakończeniu odgrywania tej scenki warto porozmawiać z uczestnikami na temat tego, jak rozumieją to, co zobaczyli. Można im zadać np. następujące pytania: 1. Co zwróciło waszą uwagę w tej scenie?; 2. W jaki sposób możemy to odnieść do naszego życia?

„Prawdziwi przyjaciele spotykają się w połowie drogi”. Te słowa można odnieść także do pięciu warunków dobrej spowiedzi. Pamiętacie je? *(Prosimy uczestników, aby wymienili kolejne warunki dobrej spowiedzi. Odpowiedzi wyświetlamy na prezentacji)* Każdy z tych warunków to jakby jeden krok na drodze do spotkania z Bogiem. Zauważcie, że trzy pierwsze warunki to jakby pierwsza część naszej drogi, pierwsze trzy kroki. Ale Jezus – nasz najlepszy Przyjaciel – także wychodzi nam na spotkanie. Do tego spotkania dochodzi w konfesjonale, kiedy razem z Nim stawiamy czwarty krok na tej drodze, czyli przystępujemy do szczerej spowiedzi. Dalszą część drogi idziemy już wspólnie, razem z Jezusem, starając się zadośćuczynić Panu Bogu i bliźniemu.

Przyglądnijmy się teraz wspólnie tym poszczególnym krokom. *(Na prezentacji wyświetlamy kolejne kroki-warunki dobrej spowiedzi, a następnie krótko je omawiamy. Warto by było, żeby. Jeśli wcześniej odegrana została pantomima, to w tłumaczeniu poszczególnych kroków można się odnosić do rozrzuconych rzeczy na „scenie”, które symbolizują zabałaganiony pokój)*

1. Rachunek sumienia

Kiedy w pokoju mamy bałagan, to najpierw trzeba go zauważyć i uznać, że to jest problem. Często bowiem bywa tak, że żyjemy sobie w takim bałaganie i w ogóle nam to nie przeszkadza. Nasz pokój przypomina stajenkę, a my uważamy, że to nie jest problem i tak powinno być. Podobnie jest z naszym życiem. Jeśli chcemy w nim coś zmienić, to najpierw musimy zobaczyć, co jest w nim nie tak, jak być powinno; co jest nie na swoim miejscu. Temu służy rachunek sumienia. To moment, w którym wchodzimy do swojego serca jak do pokoju i staramy się zobaczyć, co jest w nim nie tak.

2. Żal za grzechy

To drugi krok w naszej drodze do Jezusa. Chodzi w nim o to, żeby uświadomić sobie, że ten bałagan zaszkodził nam i tym, którzy żyją razem z nami w domu. Bo ciągle się o coś potykamy, bo ciężko w tym bałaganie coś znaleźć, a może nawet zaczyna śmierdzieć. Ale w rachunku sumienia chodzi przede wszystkim o uświadomienie sobie, że przez ten bałagan ranię samego Boga. To przecież On podarował mi ten pokój, On go umeblował, On go wymalował i dołożył wszelkich starań, żeby było mi w nim jak najlepiej. A ja? Zabrudziłem ściany, poniszczyłem meble, rozrzuciłem rzeczy na podłodze. Jak Bóg się czuje, kiedy widzi, co zrobiłem ze swoim życiem? Kiedy zaczynamy myśleć w taki sposób, to rodzi się w nas żal z powodu tego, co zrobiliśmy.

3. Mocne postanowienie poprawy

To trzeci krok na naszej drodze do spotkania z Przyjacielem, którym jest Jezus. Chodzi w nim o to, żeby pomyśleć, co powinniśmy zrobić, żeby nie doprowadzić znowu do takiego bałaganu. Warto nawet zapisać sobie to na kartce, np. „będę odkładał wszystkie rzeczy od razu na swoje miejsce”, albo „w każdą sobotę odkurzę swój pokój”. Pomyśl teraz, jakie postanowienie mógłbyś zrobić, żeby Twoje życie było lepsze, żeby nie wracać do tych samych grzechów. Warto, żeby było ono jak najbardziej konkretne. Nie wystarczy postanowić sobie, że „będę lepszy”. Trzeba podejść do tego bardziej szczegółowo, np. „będę mniej czasu spędzał w Internecie”, „każdego dnia zapytam mamy albo taty, czy w czymś im nie pomóc” itp.

4. Szczera spowiedź

To moment naszego spotkania z Jezusem. Nie tyle z księdzem, co z Jezusem, który przez niego działa. Kiedyś sam Jezus powiedział do św. s. Faustyny takie słowa: „Kiedy się zbliżasz do spowiedzi, wiedz o tym, że Ja sam w konfesjonale czekam na ciebie, zasłaniam się tylko kapłanem, lecz sam działam w duszy” (Dz 1602). Ksiądz tylko słucha naszej spowiedzi i daje różne rady, ale tak naprawdę w spowiedzi spotykamy się z samym Jezusem, który przychodzi, żeby pomóc nam uporządkować nasze życie. Ważne więc, żeby nasza spowiedź była szczera, to znaczy, żebyśmy niczego w niej nie ukrywali. Bo przecież nie przed księdzem to ukrywamy, ale przed samym Bogiem.

5. Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu

Można powiedzieć, że to jest moment, w którym razem z Jezusem staramy się na nowo wszystko uporządkować. On nam przebaczył ten bałagan, przebaczył nam to, co zrobiliśmy z naszym życiem, które od Niego otrzymaliśmy. Ale teraz trzeba naprawić wyrządzone zło. Nie można powiedzieć Bogu „przepraszam Cię za ten bałagan”, a potem żyć w tym bałaganie dalej. Nie może być tak, że powiemy Bogu i ludziom „przepraszam” i nic nie robimy z tym, za co ich przeprosiliśmy. Samo „przepraszam” nie wystarczy. Trzeba jeszcze posprzątać to, co się nabrudziło. Na szczęście pomaga nam w tym sam Jezus.

ŚWIADECTWO:

(Warto, aby w tym miejscu prowadzący opowiedział krótko o swoim doświadczeniu spotkania z Jezusem w sakramencie pokuty i pojednania, aby jeszcze bardziej zachęcić uczestników do skorzystania z niego. W przypadku, kiedy powiedzenie świadectwa jest niemożliwe, można posłużyć się świadectwem Piotra Zalewskiego pt. „Spowiedź mnie uratowała”: <https://www.youtube.com/watch?v=CsvK5WXAkyg>)

2. CZĘŚĆ B: Spotkanie w małej grupie

W słoiku znajdują się karteczki z pytaniami dotyczącymi spowiedzi (zał. 2) Uczestnicy po kolei losują pytania i próbują na nie odpowiedzieć. Animator wyjaśnia odpowiedzi na podstawie poniższych:

1. Po co się spowiadać, skoro Bóg zna moje grzechy?

Aby Bóg mógł mnie uzdrowić muszę umieć nazwać swoją chorobę duszy (tak jak u lekarza określić co mi dolega). Uznanie swojej grzeszności to pierwszy krok do uzdrowienia. Bóg nie robi nic na siłę. Potrzebuje mojej zgody. Przyjście do konfesjonału i wyznanie grzechów jest tym moim znakiem wyrażającym postawę skruchy i gotowości do nawrócenia.

2. Dlaczego mam się spowiadać księdzu?

Tak naprawdę nie spowiadam się księdzu, ale w obecności księdza spowiadam się samemu Bogu. To Jezus chciał, żeby spowiedź dokonywała się przez pośredników, którymi najpierw ustanowił Apostołów, a teraz wszystkich księży. Sam przecież powiedział: „Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,23). Ponadto osoba księdza gwarantuje też pewność że Bóg mi przebacza grzechy, o czym świadczy wypowiedziane na głos rozgrzeszenie. Ksiądz reprezentuje też wspólnotę Kościoła, którą zraniłem moim grzechem, a którą w spowiedzi świętej przepraszam.

3. Na czym polega tajemnica spowiedzi?

Ksiądz nigdy nie może zdradzić tego, co usłyszał w czasie spowiedzi, ani zmienić swojego nastawienia do mnie pod wpływem tego. Dzięki temu możemy czuć się bezpiecznie. Ponadto Bóg po spowiedzi nie pamięta już o moich grzechach, dlatego ksiądz nawet w trakcie rozmowy ze mną, sam z siebie nie może poruszać tematów z mojej spowiedzi, chyba, że sam powiem mu o nich poza spowiedzią. Za zdradę tajemnicy spowiedzi ksiądz wpada w karę ekskomuniki.

4. Czy muszę wymienić wszystkie grzechy?

Przede wszystkim musimy wyznać wszystkie grzechy ciężkie starając się podać (przynajmniej w przybliżeniu) ich ilość i okoliczności. Powinniśmy wyznać także wszystkie grzechy lekkie, które pamiętamy.

5. Co jeśli podczas spowiedzi zapomniałem o jakimś grzechu?

Jeżeli spowiedź się jeszcze nie skończyła, powinienem, nawet pod koniec spowiedzi, o nim powiedzieć. Jeśli natomiast przypomniałem sobie o nim po spowiedzi, to mogę mieć pewność, że ten grzech jest już odpuszczony. Przy następnej spowiedzi powinienem powiedzieć księdzu o tym, że w czasie ostatniej spowiedzi zapomniałem wyznać tego grzechu.

6. Co zrobić gdy otrzymałem zbyt trudną pokutę do wypełnienia albo ją zapomniałem wypełnić po ostatniej spowiedzi?

Jeżeli wydaje mi się, że pokuta, którą ksiądz mi nadaje jest zbyt trudna, to mogę jeszcze przed rozgrzeszeniem poprosić o jej zmianę. Jeżeli zapomnę jaką pokutę otrzymałem, albo jej nie odprawiłem to powinienem o tym powiedzieć na początku kolejnej spowiedzi.

7. Jak odróżnić grzech ciężki od lekkiego

Grzech ciężki popełniam świadomie, dobrowolnie i w rzeczy bardzo poważnej. Grzech lekki popełniam, jeżeli któryś z tych warunków nie jest spełniony (czyli robię coś nie do końca świadomie, lub nie do końca dobrowolnie, lub to, co robię nie jest poważnym przewinieniem).

8. Jak często powinniśmy się spowiadać?

Powinniśmy spowiadać się regularnie. Jeżeli nie popełniliśmy grzechu ciężkiego, to warto spowiadać się przynajmniej raz w miesiącu. Regularna spowiedź pomaga w stawaniu się coraz lepszym, tzn. w walce z naszymi wadami. Praktyka regularnego sakramentu pokuty pomaga budować w sobie nastawienie, że stan łaski uświęcającej to naturalny (normalny) stan mojego serca.

9. Dlaczego ksiądz może nie udzielić komuś rozgrzeszenia?

Warunkiem koniecznym do udzielenia rozgrzeszenia jest żal za grzechy. Ten warunek łączy się z faktem, że wypowiadam tzn. sam uznaje, że dane

zdarzenie (myśl, słowo, czyn) jest grzechem i jednocześnie nie chce do tego grzechu już wracać.

Ksiądz nie udzieli rozgrzeszenia osobie która wyraźnie okaże podczas spowiedzi że nie uznaje konkretnego grzechu za zło i nie zamierza podejmować walki w tej materii

10. Czy można w czasie spowiedzi rozmawiać z księdzem?

Oczywiście, że można. Jeśli wiemy, że potrzebujemy więcej czasu na rozmowę, warto umówić się z księdzem w dogodniejszym momencie (tak, aby nie wzbudzać zniecierpliwienia np. wśród oczekujących za nami w kolejce).

11. Czy spowiedź z tych samych grzechów ma sens?

Tak. Spowiedź jest przejawem walki z grzechem - walki wytrwałej, konsekwentnej, stanowiącej część nawrócenia (którego częścią są również pozostałe elementy: żal za grzechy i zadośćuczynienie). Wymaga czasu i małych kroków do przodu.

12. Kim jest stały spowiednik?

Stały spowiednik to ksiądz, którego poprosiłem o pełnienie tej funkcji. To ktoś, komu ufam i u kogo regularnie się spowiadam, dzięki czemu mnie zna i może lepiej dopasować treść nauki w trakcie sakramentu.

13. Kiedy moja spowiedź byłaby świętokradzka?

Spowiedź świętokradzka to spowiedź nieszczerą, ukrywającą, zatajającą moje grzechy. To takie wyznanie grzechów, które nie ma intencji zmiany, nawrócenia, ale oszukanie zarówno siebie, jak i spowiednika.

Świętokradztwo - czyli kradzież tego, co święte. Bóg chce mi odpuścić moje grzechy, które uznaję, wyznaję, za które żałuję i które chce

14. Dlaczego modlimy się za spowiedników?

Modlitwa za spowiedników pomaga otworzyć im się na światło Ducha Świętego, który jest bardzo potrzebny w czasie tego sakramentu aby dobrze pomóc osobie, która wyznaje swoje grzechy i przeprasza Boga.

Zakończenie spotkania: Przypomnienie o spowiedzi świętej (terminy), wskazanie dobrych rekolekcji adwentowych (linki online), zaproszenie na centralne uroczystości w parafii, przypomnienie o Roratach.

Modlitwa

Panie Jezu, dziękujemy Ci za to spotkanie i prosimy, abyś pomagał nam dbać o czystość naszych serc. Błogosław nam na kolejny tydzień i dawaj odwagę do kroczenia w Twoją stronę. Amen.